

Amy jest zaskoczona, kiedy poznaje Daniela, ponieważ nie może pojąć, jak można tak bardzo kochać swojego konia i jednocześnie z takim chłodem trakto-
wać ludzi.

Przy bliższym poznaniu zaczyna jednak rozumieć chłopaka. Szanuje w Danielu to, że nie poddaje się on szaleństwu konkursowemu i że nie obchodzi go, co inni mówią o jego koniu. Daniel ma tylko Bursztynkę, a Amy jest przekonana, że któregoś dnia razem osiągną wielki sukces. Jak bardzo jednak zależy Danielowi na sukcesie?